

Togliatti nie wierzy w możliwość nowej wojny

Czynnik pokoju przeciwstawia się »imperializmowi atomowemu«

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti wygłosił na kongresie partii w Mediolanie przemówienie, w którym oświadczył między innymi, że komuniści nie wierzą w możliwość wybuchu nowej wojny, gdyż na czele czynników pokojowych stoi Związek Radziecki.

Wyraził on nadzieję, że czynnikom pokoju uda się przeciwstawić „imperializmowi atomowemu”.

Podkreślił on, że pomoc amerykańska ma na celu opanowanie krajów, które z niej korzystają. Wyraził on opinię, że Włochy mogą się obejść bez pomocy amerykańskiej jeśli nawiążą ze wszystkimi krajami stosunki handlowe oparte na wolnej wymianie.

Togliatti zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że każdy, kto będzie dążył do odrodzenia faszyzmu we Włoszech, napotka na zdecydowany opór zorganizowanych sił klasy robotniczej.

Według ostatnich doniesień w Wenecji doszło do nowych zażęć.

W Marsylii wojsko się spóźniło...

»Lamistralki w mundurach« zawiedli

PARYŻ. (PAP). W Paryżu podejmowane są próby utworzenia nowego prawniczo-rządowego, który usiłowałby opanować sytuację w kraju. Prezydent Auriol konferował bezskutecznie z przywódcami partii socjalistycznej, radykalnej, niezależnej i MRP. Po odbyciu tej konferencji członek partii radykalnej Paul Reynaud oświadczył, że dotychczas nie było uzgodniono.

Po wybuchu strajku robotników portowych w Marsylii, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało polecenie oddziałom lądowym Marynarki Francuskiej, wyładowania statków z żywnością. Rozładunek statków miał rozpocząć również oddział Marynarki Włoskiej.

Według doniesień z ostatniej chwili sytuacja w Marsylii nie uległa polepszeniu. Wojsko, które miało wziąć udział w wyładowywaniu

statków, nie przybyło w oznaczonej godzinie. Strajk robotników portowych trwa.

Nie poddają się dyktaturze dolara

MOSKWA. (PAP). Radziecki dziennik „Trud” omawiając burzliwe zajścia we Francji i Włoszech stwierdza, że wydarzenia te mają znaczenie nie tylko lokalne, ale do pewnego stopnia międzynarodowe. Incydenty w Marsylii — pisał „Trud” — świadczą, że robotnicy Francji nie chcą poddać się dyktaturze dolara.

Podobnie jak w Marsylii, krwawe incydenty w Mediolanie i innych miastach włoskich zostały spowodowane przez organizacje faszystowskie. Organizacje te korzystają z opieki partii chrześcijańskiej — społecznej, która rządzi we Włoszech.

Zajścia we Francji i we Włoszech świadczą, iż obóz imperialistyczny przy pomocy swoich agentów usiłuje złamać opór klasy robotniczej, aby zmusić ją do uznania niewoli dolarowej. Robotnicy włoscy i francuscy zdecydowanie opierają się tym prowokacjom.

Za penicylinę i radar nagroda Nobla

LONDYN (APD). — Tegoroczna nagroda Nobla w dziedzinie chemii została przyznana prof. uniwersytetu w Oxfordzie, R. Robinsonowi. Laureat jest członkiem brytyjskiej i francuskiej akademii nauk, w ub. roku reprezen-

tował on W. Brytanię w UNESCO. Prof. Robinson jest współtwórcą penicyliny i w czasie wojny pracował przy jej produkcji.

Nagrode Nobla z dziedziny fizyki, otrzymał profesor uniwersytetu w Cambridge, E. Appleton, który włączył się badaniami w zakresie fal radioelektrycznych oraz w dziedzinie radaru. Jest on odkrywcą elektrycznych elementów w atmosferze, które ułatwiają łączność radiofoniczną pomiędzy oddalonymi stacjami.

Metr śniegu w Szkocji

LONDYN — Fala śnieżna objęła niemal całą Anglię. Śnieg na niektórych drogach w Szkocji dochodzi do wysokości 1 metra. W Walii spędzają owce z gór w doliny.

Burze szalejące na północnym wybrzeżu Anglii zmusiły statki do szukania schronienia w portach.

Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej pierwszym przyjacielem młodzieży studiującej

W niedzielę 16 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut, przyjął w Klubowej delegacji młodzieży wrocławskich szkół wyższych z prezesem Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu i Politechniki i z prezesem Bratniej Pomocy Studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych na czele.

Podczas półgodzinnej rozmowy, przy której obecni byli: Marszałek Polski Michał Żymierski, Wojewoda Wrocławski mgr. Piaskowski i inne osobistości, Prezydent okazał żywe zainteresowanie się życiem studentów wrocławskich.

Wypytywał naszych delegatów o wszystkie bolączki związane z warunkami studiów młodzieży we

Wrocławiu, wykazując łańcuchem ojcowskie zrozumienie jej potrzeb.

Prezesowie poszczególnych Bratniaków przedłożyli Prezydentowi petycję, wyszczególniającą najbardziej palące braki samopomocowych instytucji. Petycja przedłożona przez prezesa B. P. Stud. U. i P. Stanisława Godlewskiego dotyczyła podwyższenia dotacji Rządu na rzecz Bratniej Pomocy. Poruszone w niej przede wszystkim sprawy aprowizacji, zapomóg i transportu.

P. Prezydent przyrzekł poprzeć sprawę dotacji dla naszych Bratniaków w Ministerstwie Oświaty. Poza tym ze swoich własnych fun-

duszków zadeklarował na potrzeby studentów 250.000 zł., z czego 200 tys. zł. na Bratnią Pomoc Studentów U. i P., 50 tys. zł. na Bratnią Pomoc Studentów P.W.S.S.P.

Wybitną pomoc w dziedzinie transportu przyrzekł naszej studiującej młodzieży Marszałek Polski Michał Żymierski, który wydał wrocławskim władzom wojskowym polecenie, wypożyczenia Bratniej Pomocy samochodów wojskowych jedynie za zwrotem paliwa.

Tak więc Włodarze naszego Państwa w dniu Międzynarodowego Akademickiego Święta dali piękny przykład troski i ofiarności na rzecz studiującej młodzieży.



„Krakowiacy i Górale” w Pradze — olbrzymi sukces Teatru W. P. z Łodzi. Foto API — CTK

Wyszynski oświadcza

Kontynuowanie polityki Roosevelta to gwarancja pokoju

NOWY JORK (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszynski wygłosił przemówienie na bankiecie wydanym na jego cześć przez Stowarzyszenie Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej. Mówiąc o powojnych „naśladowcach i wielbiicielach” Hitlera w Europie i USA mówca ostrzegł by nie zapominali oni o lekcjach historii. Wyszynski zaatakował głównie Churchilla, Byrnesa i de Gaulle’a.

W dalszym ciągu przemówienia, mówca podkreślił, iż ZSRR dąży do stabilizacji pokoju na świecie. Wyrażając się z uznaniem o prez. Rooseveltcie zazna-

czył on, że kontynuowanie jego polityki byłoby najlepszą gwarancją pokoju.

„POMIMO POGORSZENIA SIĘ STOSUNKÓW PO ZAKOŃCZENIU WOJNY — POWIEDZIAŁ WYSZYŃSKI — WIERZYMY NADAL W PRZYJAZNE UCZUCIA I DOBRĄ WOLĘ NARODU AMERYKAŃSKIEGO”.

Mówca poświęcił wiele miejsca zobrazowaniu strat wojennych poniesionych przez ZSRR, podkreślając jednocześnie zasługi Armii Radzieckiej w ostatniej wojnie oraz niezmiernie zasoby materialne i rezerwy ludzkie Związku Radzieckiego.

Zwycięstwa odniesione przez Armię Czerwoną w czasie wojny — powiedział Wyszynski — świadczą, iż jest to armia pierwszorzędna, od której można się wiele nauczyć.

12 sługusów Kruppa przed sądem

BERLIN. (PAP). W Norymberdze rozpoczął się proces 12 b. dyrektorów Zakładów Kruppa. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podświadomemu planowaniu wojny agresywnej oraz pomaganiu Hitlerowi w jej prowadzeniu.

Na odsiecz Marshallowi

Wzmaga się terror wobec zwolenników Wallace’a

WASZYNGTON (API). — Były zastępca gen. prokuratora w Waszyn-

gtonie, John Rogge, wyjawiał, że Edgar Hoover szef federalnego biura śledczego oraz Tom Clarc, gen. prokurator są w trakcie przygotowań do szerszej akcji skierowanej przeciw działaczom komunistycznym oraz postępowym kołom z otoczenia H. Wallace’a.

Zamierzona akcja ma na celu: 1. odwrócenie uwagi opinii publicznej od silnej opozycji na jaką na politykę Truman i Marshall w swej polityce,

2. wywarcie presji na Kongres, aby plan Marshalla został przyjęty w całości,

3. storpedowanie londyńskiej konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec.

Manewry na granicy Palestyny

Odbyły się wielkie manewry wojsk syryjskich wysłanych demonstracyjnie na granicę palestyńską. Obecnie oddziały wojsk syryjskich powróciły do swych garnizonów.

Dwa lata Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

Minęły dwa lata od chwili, gdy w połowie listopada 1945 roku powołano do życia Ministerstwo Ziemi Odzyskanych.

Wicepremier Gomułka, obejmując tekę Ministra Ziemi Odzyskanych w następujących punktach określił zadania swego resortu:

- 1) repatriacja Niemców,
- 2) planowe osiedlenie Polaków na Ziemiach Odzyskanych,
- 3) pomoc Państwa przy uprawie ziemi i zasiewie,
- 4) stworzenie na Ziemiach Odzyskanych sprawnego aparatu administracyjnego,
- 5) bezwzględna walka z korupcją i szabrownictwem,
- 6) normalizacja stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa, mienia i pracy obywateli,
- 7) uregulowanie stosunków w własnościach.

Z wrocławskiego punktu obserwacyjnego możemy najlepiej ocenić jak wykonano w ciągu dwu lat te zadania.

Repatriacja Niemców dobiega końca. Sprawa Niemców na Ziemiach Zachodnich przestała być zagadnieniem.

Ponad pięć milionów Polaków osiedliło się na Zachodzie, a województwo wrocławskie i Opolszczyzna wyczerpały już całkowicie swą chłonność w zakresie osadnictwa rolnego.

W zakresie akcji siewnej mówią cyfry: w roku 1945/46 obsiano na Ziemiach Odzyskanych 1.768.000 ha, w roku 1946/47 3.200.000 ha. Opolszczyzna i województwo wrocławskie zajęły pierwsze miejsce w uiszczaniu podatku gruntowego w naturze.

W akcji uwłaszczania wiejskiego do dnia 1 października 1947 nadano 257.000 aktów własności. Rozpoczęła się w myśl zapowiedzi szczecińskiej wicepremiera Gomułka akcja uwłaszczania nieruchomości miejskiej i każdy będzie mógł nabyć dom jedno- lub dwurodzinny, w którym mieszka. Akcja przekazywania ruchomości zakończyła się. Dokonano olbrzymich postępów w zakresie administracji, służby zdrowia, komunikacji, kultury i oświaty. Stan bezpieczeństwa jest o wiele lepszy niż przed dwu laty. Walka z szabrownictwem dała dobre rezultaty.

Dwulecie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych — można zamknąć słowami:

„Dobrze wypełniono zakreślony program“.

Evakuacja wojsk brytyjskich z Palestyny

JEROZOLIMA. Korespondent Timesa donosi z Jerozolimy, iż rozpoczęła się już ewakuacja brytyjskich sił zbrojnych z Palestyny.

Truman przemawia w Kongresie

WASZYNGTON. — Podczas otwarcia specjalnej sesji obu Izb Kongresu wygłosił przemówienie prezydent Truman. Wyraził on przekonanie, że USA winny przedsięwziąć szybką akcję pomocy dla Francji, Włoch i Austrii, a także przygotować plan pomocy dla innych państw europejskich.

Podkreślił on, że należy przedsięwziąć drastyczne środki dla powstrzymania wzrostu cen w Stanach

W stylu telegraficznym

GRECJA. Jak donosi rozgłosnia greckiej armii demokratycznej — młodzi demokratyczna w Grecji postawiona w odpowiedzi na apel gen. Markosa wystawić do końca b. r. 12 tysięcy nowych żołnierzy armii demokratycznej.

JUGOSŁAWIA. Marszałek Tito dokonał otwarcia młodzieżowej linii kolejowej Szamac — Sarajewo. W budowie tej linii długości 250 km wzięło udział przeszło 200 tys. młodych Jugosławian oraz członków ochotniczych brygad cudzoziemskich.

BELGIA. W Brukseli odbyła się demonstracja 20 tys. weteranów wojny oraz b. członków ruchu oporu, którzy domagali się ukarania kolaborantów.

USA. Polityczne kółka Waszyngtonu przypuszczają, że administratorem placu Marshalla w Europie zostanie mianowany Douglas, ambasador USA w Londynie.

Rada Naczelna PSL potępia

politykę mikołajczykowską

WARSZAWA. (PAP). Rada Naczelna PSL powzięła uchwałę w sprawie powołania nowych władz stronnictwa. Z uwagi na ucieczkę z kraju prezesa PSL Mikołajczyka i wykluczenie go z szeregu stronnictwa, Rada Naczelna powołała na prezesa stronnictwa do czasu zwołania kongresu PSL Józefa Nieckiego.

Uchwałę powyższą przyjęto przez aklamację.

Na wiceprezesów Rady wybrano Poprawę Marcina i Maja Kazimierza, na sekretarza Gojskiego Józefa.

Następnie Rada Naczelna przyjęła do zatwierdzającej wiadomości powołanie Tymczasowego Komitetu Wykonawczego i wybrała Naczelny Komitet Wykonawczy w składzie 15 osób ze Stanisławem Jagiello, Janem Królem i inn.

17 listopada pod przewodnictwem prezesa Nieckiego odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego, na którym ukonstytuowało się Prezydium NKW w składzie następującym: prezes Niecki, wiceprezesi Wycech i Małejczyk, sekretarz naczelny Banach, skarbnik — Dębski, kierownik wydziału prasy i propagandy W. Schayer.

Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy PSL postanawia przedłożyć Radzie Naczelnej uchwałę — zawieszenie w prawach członkowskich PSL wszystkich członków ostatecznego mikołajczykowskiego N.

K.W. oraz wiceprezesów i sekretarza Rady Naczelnej PSL.

Rada Naczelna PSL powzięła rezolucję, w której postanawia, zerwać z dotychczasową linią polityczną Mikołajczyka i wprowadzić stronnictwo na nowe tory.

Polska jest zainteresowana toczą-

cą się walką o sprawiedliwy pokój, gdyż jest to walka o istnienie Polski.

Odbudowa kraju wymaga solidarności chłopów i robotników.

Polityka Mikołajczyka godziła w zasady ustrojowe Polski Ludowej. Ucieczka Mikołajczyka dokonana przy pomocy obcych czynników ostatecznie demaskuje jego politykę

i odbiera mu prawo przemawiania w imieniu PSL i Kraju.

W dalszym ciągu rezolucja potępia i postanawia zwalczać istniejące jeszcze w kraju ośrodki reakcji. Rada widzi w zjednoczeniu ruchu ludowego spotęgowanie sił chłopskich.

Rada Naczelna wypowiada się przeciwko imperializmowi anglosaskiemu, pragnącemu odbudować Niemcy.

USA chcą wy badać

opinię ministra Crippsa

LONDYN. (PAP). Korespondent „Financial Times“ donosi z Waszyngtonu, że spodziewany jest tam przyjazd brytyjskiego ministra skarbu i spraw ekonomicznych Crippsa na konsultację w „bieżących sprawach gospodarczych“.

Czynnik amerykańskie pragną wy badać stanowisko Crippsa wobec amerykańskich warunków pomocy dla Europy, od których uzależniona jest pomoc. Stanowisko Crippsa w tej sprawie, który jak wiadomo uważany jest za „dyktatora gospodarczego Anglii“, będzie wskazówką dla czynników amerykańskich co do tego, jak daleko można posunąć się w swych żądaniach.

Amerykańscy obserwatorzy w Londynie utrzymują, iż Waszyngton spodziewa się, że będzie on bardziej ustepliwym, aniżeli jego poprzednik na stanowisku min. skarbu, Dalton.

Korespondent dodaje, że w czasie wizyty Crippsa w USA ma być poruszona również sprawa obojętności, jaką wykazuje ostatnio ambasada brytyjska w Waszyngtonie w stosunku do spraw związanych z pomocą amerykańską.

W Japonii wyleciał w powietrze

skład amunicji

LONDYN. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek wyleciał w powietrze skład amunicji w Yokosuka w pobliżu b. japońskiej bazy morskiej. Katastrofa zniszczyła wszystkie gmachy w pobliżu składu.

Jak wynika z pierwszych doniesień w czasie eksplozji zginęły 4 osoby, w tym jeden oficer amerykański. Przypuszczalnie jednak liczba ofiar jest znacznie większa.

NA WIDOWNI KRAJOWEJ

„Kobiety polskie są dumne i wzruszone, że ministrem spraw zagranicznych Rumunii została kobieta“ Taką depezę wysłał Zarząd Główny Ligi Kobiet do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych — Anny Pauker.

We wszystkich miastach uniwersyteckich Polski — studenci uroczystie obchodzili międzynarodowy „Dzień Studenta“ pod hasłem walki z imperializmem i faszyzmem.

Do Warszawy przybyła delegacja jugosłowiańska, która wejdzie w skład polsko-jugosłowiańskiej komisji mieszanej dla realizacji umowy kulturalnej między obu krajami.

W III kwartale b. r. zaznaczył się dalszy wzrost obrotów który osiągnął wysokość 25 miliardów 390 milionów złotych, co w porównaniu do I kwartału wynosi wzrost 100 procent.

Na Opolszczyźnie w Łagownicach Śląskich została uruchomiona nowa wielka cukrownia, która przerabiać będzie dziennie 10 tys. q buraków.

Rodzice

potwory

Policja francuska aresztowała matkę i ojca 7-letniego dziecka, którzy w bestialski sposób zamęczyli swe potomstwo. Spośród 7-letniego dziecka 5 zmarło na skutek bicia, tortur i głodzenia stosowanego przez rodziców sadyistów.

Dwoje dzieci oddano pod opiekę szpitalną. Istnieje jeszcze nadzieja, że uda się je uratować. Dzieci te boją się panicznie swych rodziców i uciekają przed nimi.

Chłopczyk i dziewczynka, które zdolano ocalić opowiadają o straszliwych przebiegach w domu rodzicielskim. W chwili, gdy dzieciom podano porcję makaronu rzuciły się na tę potrawę łapczywie, gdyż stale były mrożone głodem. Sprawa ta, o której rozpisuje się obszernie cała prasa francuska poruszyła do głębi opinię kraju.

W uznaniu zasług

Wrocław — siedzibą Zarządu Głównego

Związku Rodzin Radiowych

(Meh). Sprawozdania odczytane w drugim dniu Ogólnopolskiego Zjazdu Rodzin Radiowych we Wrocławiu wykazały, że największą żywotność i sprężystość organizacyjną przejawia istniejąca załedwie 3 miesiące Dolnośląska Rodzina Radiowa. W 7-miu oddziałach skupia już ok. 25 tysięcy członków, z której to liczby 60 proc. stanowią rolnicy, górnicy, kolejarze, resztę zaś pracownicy fabryczni i umysłowi.

Dolnośląski świat pracy popiera te akcje ogromną ofiarnością. Hutnicy walczyli o ofiarowanie 300 m. kwadr. szkła dla Domu Dziecka oraz przygotowują paczki z podarunkami na św. Mikołaja. Górnicy z Wałbrzycha ofiarowali Rodzinie Radiowej 30 ton najlepszego koks i 300 tys. zł. w gotówce.

5 tys. górników z Nowej Rudy zadeklarowało 45 ton wysokogatunkowego węgla. W tym szlachetnym wyścigu ofiarności nie pozostają w tyle chłopcy, którzy z jednego powiatu kłodzkiego ofiarowali 20 mlecznych krów i koło kolejarzy przy wrocławskiej Dyrekcji, któ-

ry w wyniku pierwszej zbiórki przekazali na dzieci R.R. 100 tys. złotych.

Z organizacji społecznych i zakładów przemysłowych wymienić należy Zw. Inwalidów, który oddał do dyspozycji R.R. całkowicie wyposażony na 150 miejsc Dom Dziecka w Oleśnicy, plus 30 tys. zł. w gotówce, oraz dyrekcję PA-FA-WAG-u, która złożyła 100 tys. zł. Akcja opieki nad sierotami wojennymi nabiera szczególnego znaczenia na naszym terenie, gdzie liczba ich w stosunku do pozostałych części kraju jest bardzo duża. Zaznaczyć przy tym trzeba, że członkowie Zw. Zaw. opodatkowali się na rzecz R.R. po 5 zł. miesięcznie, co zapewni utrzymanie 300 sierotom.

W uznaniu wkładu inicjatywy i pracy Dolnośląskiej R.R. zapadła uchwała przeniesienia siedziby Związku Rodzin Radiowych z Warszawy do Wrocławia.

W skład nowoobranego Zarządu weszli: Przewodniczący — E. Paszke, I. v-przewodniczący — dyr. Petry, II. v-przewodniczący — ka. dziekan Lagosa, skarbnik — inż. Fafara i sekretarz — dyr. Jagodziński.

Do Rady Naczelnej Związku R.R. zostali wybrani delegaci tylko 5 aktywnych Okręgów, a to łódzkiego, pomorskiego, warszawskiego, kaliskiego i dolnośląskiego.

Gigant radiowy powstanie w Warszawie

200 kilowatowa centralna stacja nadawcza

W dziedzinie odbudowy zniszczonych wojennych wspaniałych wręcz postępów czyni nasza radiofonia. Zastępca naczelnego dyrektora Radia Polskiego prof. Tadeusz Dobrowolski

udzielił przedstawicielowi „Słowa Polskiego“ wywiadu, w którym skreślił pokrótce najbliższe perspektywy technicznego rozwoju Radia Polskiego.

W roku przyszłym powstanie w Warszawie gigant — radiowy, mianowicie 200-kilowatowa stacja nadawcza, której zasięg falą płaską obejmie promień 450 kilometrów. Będzie to istny cud techniki radiowej. Polska zajmie w eterze jedno z czołowych miejsc.

Dla obsługi Polaków za granicą powstanie zespół stacji krótkofalowych, który obejmie swym zasięgiem Amerykę Północną i Południową, Australię itd.

W dalszym rzucie ma powstać silna stacja radiowa w Szczecinie. 50 kilowatowa stacja raszyńska ma być przeniesiona do Krakowa.

Pewne trudności powstają w związku z wielkim zagęszczeniem na falach średnich. Panuje tu tłok. Radiofonia polska musi sobie wywalczyć odpowiednie miejsce w OIR (Międzynarodowa Organizacja Radiowa).

Ostatnio otwarto 24 kilowatową stację nadawczą w Toruniu, odbudowaną z gruzów. Jej zasięg obejmie Pomorze i część województwa olsztyńskiego.

Z tamtej strony Odry

Na „słowo honoru“

W wyniku procesów norymberskich ustalono, że wszyscy członkowie NSDAP i innych organizacji hitlerowskich, a w pierwszym rzędzie członkowie SS objęci są t. zw. odpowiedzialnością zbiorową i ponoszą odpowiedzialność za wszystkie zbrodnie, dokonywane bądź przez nich, bądź przez ich współtowarzyszy partyjnych w krajach okupowanej Europy.

Po kapitulacji armii niemieckiej w maju 1945 r. oficerów i żołnierzy formacji SS internowano w specjalnych obozach jenieckich, gdzie czekali na indywidualny, bądź zbiorowy wyrok. Zaznaczyć trzeba, że liczba internowanych daleko odbiegała od istotnego stanu liczebowego członków SS, sięgającego liczby kilkuset tysięcy ludzi.

W związku z przejęciem od 1 stycznia 1948 r. sądów przez władze niemieckie minister dla spraw niemieckich, lord Pakenham, zapowiedział w brytyjskiej Izbie Gmin, że 7.500 wyższych oficerów SS z półśrodków internowanych 16.000 SS-mów w obozach w Niemczech zostaną wkrótce zwolnionych „na słowo honoru“ do dnia, w którym mają odbyć się ich procesy. Zwolnieni mianowicie będą ci, których władze okupacyjne uznały za „mniej niebezpiecznych“.

Gdyby jeszcze rok temu jakkolwiek minister brytyjski wystąpił z podobną propozycją, naraziłby się



na pośmiewisko. Dziś wszystko bierze się za dobrą monetę. Czyż jednak nikt w Wielkiej Brytanii, czy nikt w Londynie, który nie mało uciepiał od rakietowych bomb i powietrznych piratów niemieckich, nie odczuwa bezprzykładnej naiwności oświadczenia lorda Pakenhama? Czy są w Anglii ludzie, którzy poważnie wierzą, że 7.500 wyższych oficerów SS rzeczywiście wróci dobrowolnie na salę rozpraw, że ludzi tych można zwalniać na „słowo honoru“?

Bliski jest widocznie dzień, kiedy Niemcy „na słowo honoru“ zaczną budować czołgi i samoloty, a spokojni mieszkańcy Londynu wierzyć będą, że produkują harmonijkę ustne. Ze z tego odwręcenia dopiero obudzi ich świsł nowych bomb nad ich dachami.

STOPIC W JEDNO

Migawki zjazdowe

Na frontonach budynków wrocławskich widnieją transparenty: „Literaci piszą o Wrocławiu i Ziemiach Odzyskanych”. Literaci piszą o Wrocławiu...

STEFAN DYBOWSKI



minister Kultury i Sztuki

Za stołem prezydiatnym zasiadają: Jarosław Iwaszkiewicz, gość honorowy nad wszystkimi wzrostem i głosem, Wyka, Jastrun, Łoś jako asesory.

Sekretariat pracuje w silnej obsadzie Kwiatkowskiego i Bednorza. Tworzą się trzy komisje.

Następuje powitanie gości: min. Dybowski, wojewoda Piaskowski, który jest zarazem gospodarzem, prezydent Kupezyński, dyrektor Departamentu Literatury i Książki Michalski, sekretarz KCZZ Sokorski i nasi goście: A.C. Nora (Czechosłowacja) i p. Gabe (Bułgaria).

Zabiera głos min. Dybowski. Nawiązuje do wczorajszej mowy Prezydenta, zatrzymuje się dłużej nad najważniejszym problemem naszej współczesnej literatury: nad wychowaniem człowieka.

„Musimy nakreślić sobie obraz przyszłego obywatela polskiego za lat 30 czy 50. Wielkie przemiany terytorialne i gospodarcze stawiają przed nami problem wychowania nowego typu człowieka w Polsce. Musimy z narodu szczurów lądowych stać się narodem wilków morskich, musimy poruszyć masy chłopie i robotnicze do nowego życia. Chłop bowiem jest do dziś dnia w Polsce istotą nieznana.”

Strusie hodowane będą... nad Wołgą

Prawie wypłona w swej ojczyźnie Afryce, piękna antylopa kanna w znanym ukraińskim rezerwacie przyrodniczym Askanii stała się bezmała zwierzęciem domowym. Stado kann liczące 29 sztuk pasie się na stepie bez pastucha. Zwierzęta codziennie przychodzą do wodopoju, znajdującego się w osiedlu. Dobre mięso i cenna skóra kanny, a również możliwości rozmnażania się w warunkach ukraińskich czynią ją nadzwyczaj pożytecznym zwierzęciem. Mleko kanny zawiera 10 proc. tłuszczu.

W programie rozwoju gospodarczego ma się także na względzie hodowlę strusi nandu i emu, przy czym rezerwat wziął sobie za zadanie hodować strusie nie tylko na południu Ukrainy, lecz w okolicach podmoskiewskich i na Powołżu.

Konkurs na Godło Państwowe

Celem zachęcenia artystów biorących udział w konkursie na godło państwowe Ministerstwo Kultury i Sztuki podwyższyło nagrody konkursowe: 400.000 zł. (nagroda pierwsza), 250.000 zł. (druga) oraz 150.000 zł. (trzecia). Przewidziano nadto 10 zakupów po 40.000 zł.

Temin konkursu przesunięty został do dn. 15 stycznia 1948 r.

Komentarz sportowy

Umieją mało a nie chcą się uczyć

To, że Polacy są urodzonymi piłkarzami, stwierdzał już nie jeden zagraniczny trener i nie jeden poważny znawca futbolu. Każdy z nich jednak natychmiast dodawał, że bardziej objawiających się i lekceważących treningi zawodników jeszcze nie spotkał.

Na rok przed wojną Polski Związek Piłki Nożnej zaangażował na trenera Alexa Jamesa. Sympatyczny Szkot już po kilku treningach z kadrą młodych zawodników odparł na liczne zapytania, czego naprzód uczyć będzie naszych piłkarzy:

— Naprzód nauczyć ich muszę pracowitości, gdyż każdy z nich leni się jak może. Na to muszę kłaść szczególny nacisk, gdyż technikę gry, szybkość, orientację Polacy mają już wrodzoną.

Na szczęście Alex James miał świętą cierpliwość i wytrwale pracował nad wykorzenieniem „próżniactwa”. Ze system jego był słuszny i że James znał dobrze futbol,

W swoim czasie zmarły prezydent Roosevelt nazwał grupę twórców New Dealu „trustem mózgów”. We Wrocławiu zebrał się nie tylko trust mózgów, ale trust talentów. W chwili najbardziej ku temu odpowiedniej, kiedy, jak to słusznie uważał Hierowski, nie publicystyka, ale dzieło literackie, po wiesć, dramat mogą kontynuować w dalszym ciągu wielki proces wrośnięcia tych terenów w Polskę i tych ludzi w naród. Zjazd wrocławski stał się mobilizacją i apelem. Jakże będą je go skutku?

Oczywiście najlepszym polem doświadczeń, próbówką nowej polskiej alchemii są Ziemia Odzyskane. „Tu musi wytworzyć się — mówi dalej minister — nowy typ Polaka.

„Ustawa o łokciu i miarze pokutuje do dziś dnia w naszym narodzie. Jest jakiś pęd do lżejszej pracy. A tymczasem wielki przemysł, realizacja reform socjalnych wymaga innego człowieka w Polsce. „Musimy

To ostatnie oświadczenie min. Dybowskiego przyjmują literaci z wyraźnym zadowoleniem. Z jeszcze większym przyjmują telegram Premiera Cyrankiewicza, przyznający milion złotych na Dom Wypoczynkowy Literatów.

„Napawa nas nadzieją, — zakończył swoje przemówienie wojewoda wrocławski mgr Piaskowski — że zwróciacie się jeszcze silniej ku nam”. W tym samym duchu powitali zjazd J. M. Rektor Kulczyński i prezydent miasta Kupezyński.

Następują przemówienia: A. C. Nora, powitane rzesistymi oklaskami (choć na ogół udzielano ich skąpo), prezesa Zw. Zaw. Art. Perkowskiego, Wicemarszałka (ZAIKS), Rusin (Penclub) Froczyńskiego. Zw. Zaw. Aut. Dram., Jastrzębca-Rudnickiego (ZAIK Rozrywkowych), wreszcie luźne przemówienie dyr. Dep. Literatury i Książki Michalskiego, słuchane skwapliwie, jako że poruszyło tematy najbardziej drażliwe: stosunek Ministerstwa do autorów i wydawców.

„Wiele trafnych i słusznych uwag wypowiedziano i napisano na temat rewolucji kulturalnej w Polsce, jednak od zjazdu literatów w roku ubiegłym do dziś zrobiliśmy niewielki krok naprzód.”

„Dlaczego tak wolno reaguje literatura na procesy, zachodzące we-

wychować człowieka, który kocha morze, szanuje pracę i ma szacunek dla innych ludzi pracy i dla innego człowieka bez względu na kolor skóry i wyznanie”. W tej wielkiej akcji wychowawczej narodu nie może — rzecz oczywista — zabraknąć polskiego pisarza.

W pracy tej Ministerstwo Kultury i Sztuki pośpieszy z najwydatniejszą pomocą.”

To ostatnie oświadczenie min. Dybowskiego przyjmują literaci z wyraźnym zadowoleniem. Z jeszcze większym przyjmują telegram Premiera Cyrankiewicza, przyznający milion złotych na Dom Wypoczynkowy Literatów.

„Napawa nas nadzieją, — zakończył swoje przemówienie wojewoda wrocławski mgr Piaskowski — że zwróciacie się jeszcze silniej ku nam”.

W tym samym duchu powitali zjazd J. M. Rektor Kulczyński i prezydent miasta Kupezyński.

Następują przemówienia: A. C. Nora, powitane rzesistymi oklaskami (choć na ogół udzielano ich skąpo), prezesa Zw. Zaw. Art. Perkowskiego, Wicemarszałka (ZAIKS), Rusin (Penclub) Froczyńskiego. Zw. Zaw. Aut. Dram., Jastrzębca-Rudnickiego (ZAIK Rozrywkowych), wreszcie luźne przemówienie dyr. Dep. Literatury i Książki Michalskiego, słuchane skwapliwie, jako że poruszyło tematy najbardziej drażliwe: stosunek Ministerstwa do autorów i wydawców.

„Wiele trafnych i słusznych uwag wypowiedziano i napisano na temat rewolucji kulturalnej w Polsce, jednak od zjazdu literatów w roku ubiegłym do dziś zrobiliśmy niewielki krok naprzód.”

„Dlaczego tak wolno reaguje literatura na procesy, zachodzące we-

wnątrz państwa i społeczeństwa? — zapytuje poseł Sokorski i daje

„Dlaczego tak wolno reaguje literatura na procesy, zachodzące we-

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Odpowiadamy na listy

W związku ze sprawą „Cmentarzy um”, o których pisaliśmy, otrzymaliśmy list Jerzego Gołębiowskiego, również b. więźnia obozu Sachsenhausen-Oranienburg, który twierdzi, że współwięzień Rossmann, Niemiec, opowiadał mu o tych cmentarzach.

List p. J. G. przekazujemy Polskiemu Związkowi b. Więźniów w Warszawie, prosząc o zaskutkowanie jego treści Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

P. K. Maksymównę z Boguszyna radzimy zwrócić się listownie do Ministerstwa Bezpieczeństwa w Warszawie (Koszykowa 2). Tam uzyska Pani wszelkie informacje dotyczące Komisji Rehabilitacyjnej dla granatowej policji.

P. M. Hulewicz z Wrocławia. Pomiećdy Polską a Berlinem nie ma wymiany pocztowej, toteż Poczta paczek nie przyjmuje. Można się zwrócić do Urzędu Repatriacyjnego Warszawa, Rakowiecka 4 i w wypadkach szczególnych ważnych może przyjęto by paczkę do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

P. M. Hulewicz z Wrocławia. Pomiećdy Polską a Berlinem nie ma wymiany pocztowej, toteż Poczta paczek nie przyjmuje. Można się zwrócić do Urzędu Repatriacyjnego Warszawa, Rakowiecka 4 i w wypadkach szczególnych ważnych może przyjęto by paczkę do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

linie. W sprawie odzyskania dubeltów (Koszykowa 2). Tam uzyska Pani wszelkie informacje dotyczące Komisji Rehabilitacyjnej dla granatowej policji.

P. M. Hulewicz z Wrocławia. Pomiećdy Polską a Berlinem nie ma wymiany pocztowej, toteż Poczta paczek nie przyjmuje. Można się zwrócić do Urzędu Repatriacyjnego Warszawa, Rakowiecka 4 i w wypadkach szczególnych ważnych może przyjęto by paczkę do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

linie. W sprawie odzyskania dubeltów (Koszykowa 2). Tam uzyska Pani wszelkie informacje dotyczące Komisji Rehabilitacyjnej dla granatowej policji.

Jednym słowem, jest źle. Wie o tym okręg i wie kierownictwo klubów. A jednak ani okręg nie zainicjował, aby zmusić kluby do zwrócenia większej uwagi na osobę p. Kuchara, ani te z kolei nie myślały nawet o wysłaniu swych zawodników na treningi. A zdaje nam się, że pobyt p. Kuchara jest dość kosztowny dla kasy okręgu.

Czy warto zatem wyrzucać w błoto pieniądze, skoro nie chce się posyłać piłkarzy na błoto stadionu? (bo właśnie stół i błoto są

blemy kulturalne Ziemi Odzyskanych”. Ze względu na szereg nader ciekawych zagadnień, poruszonych w referacie, omówimy go oddzielnie.

Konsylium lekarzy obraduje dalej. Wychodzimy na ulicę wrocławską, pełną południowego gwaru i ruchu. Mijają nas ludzie, dołatują strzępki rozmów. Ci ludzie nie są chorzy, ci ludzie tryskają zdrowiem. Trzeba tylko subtelnej analizy, trzeba umiejętnego zabiegu, aby z konglomeratu ludzkiego, z najdziwniejszej mieszaniny ulepić, przetopić jedną mocną, polską całość. LESZEK GOLINSKI

Ukłucia

Posiadamy w naszym społeczeństwie kategorie ludzi, którzy są jednocześnie pesymistami i optymistami. Pesymistami w stosunku do własnego, optymistami w stosunku do cudzego.

— U nas w Polsce jest źle! Zapomina się o wojnie; o wprost fantastycznych spustoszeniach, spowodowanych przez przeszło pięcioletnią okupację niemiecką we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego. Nie myślę o tym, że normalnie biorąc, mogłoby i powinno być stokrotnie gorzej. Ot, tak po prostu źle i basta.

A teraz w stosunku do cudzego. — Co? Stanom Zjednoczonym zagroża przesilenie gospodarcze? Głupie gadanie. Dobrobyt tam rośnie z godziny na godzinę. O żadnym przesileniu nie może być mowy.

Do wiadomości hurra-optymistów parę ciekawych cyfr z angielskiego pisma „The Economist”.

Wartość zapasów towarowych w składach hurtowych i w sklepach detalicznych USA w dniu 1 lipca 1946 r. wynosiła 33 miliardy dol., zaś w dniu 1 lipca 1947 r. — 44 miliardy dolarów.

To znaczy, że rynek wewnętrzny w Stanach Zjedn. nie może skonsuować produkowanej ilości fabrykatów i że ta niezdolność nabywcy szybko rośnie. Inaczej mówiąc, jest nadprodukcja.

A nikt nie zaprzeczy, że nadprodukcja jest symptomem zbliżającego się kryzysu.

jedynym argumentem wrocławskich klubów).

Bawimy się w śmiesznie bufonady. Krzyczymy wielkim głosem, że mamy najwięcej klubów w Polsce, chwalimy się, że nasza klasa „A” jest najliczniejszą w kraju... Wszystko to razem nie przedstawia żadnej realnej wartości — i tak będzie dopóty, póki nie zwrócimy uwagi na poziom.

Czy mogła być dla Wrocławia lepsza sposobność zrewidowania właściwych wartości piłkarskich, jak właśnie miesięczny pobyt Wacka Kuchara? Panowie prezesi, kierownicy, asy, filary drużyn! Zastanówcie się nad swym postępowaniem. Do końca miesiąca pozostało jeszcze 10 dni. Chcielibyśmy by przez ten czas boisko Stadionu Olimpijskiego nabite było piłkarzami wszystkich klubów, by Wacek Kuchar, choć pan już w sile wieku, poccił się i sapał, ale mógł oświadczyć po powrocie do Bytomia:

— To pierwszy okręg tak chętny do nauki. JERZY JANICKI

Co zanadto...

Czy ta przykra niespodzianka objęła większą część dzielnicy Karłowice, czy tylko parę domów — nie sprawdził. Faktem jest, że przychodzą do nas listy, w których wypadek rozstrzała się do rozmiarów nieszczęścia.

A było tak: 14-go listopada mieszkańcy Karłowic czekali dłużej niż na prąd, a światło zabłysło dopiero wieczorem. Zabłysło wspaniale, ale lampy paliły się krótko i pogasiły. Okazało się — przepalone. Widać w jakiś dziwny sposób puszczono prąd o większym niż normalne napięciu.

Przed wojną kłoby na taki drobny błąd zwracać uwagę? Ale dzisiaj, spróbuj dostać żarówkę w sklepie! I płac za nią...

Stalo się. Żarówka przepadła. I zmarnowanie polega na tym, czy taka historia będzie się powtarzała? Po po zafundowaniu nowych lamp ciekawość taka jest zupełnie uzasadniona.

Wyjaśnienie epizodu na Karłowicach byłoby właściwe, a u spokojenie mieszkańców — bardzo wskazane.

SULEK

Mówią we Wrocławiu...

...Dyrekcja Poczty doniosła nam, że na skutek notatki naszej p. t. „Depeza we Wrocławiu” idzie 24 godz. — przeprowadzila dochodzenie i winnego ukarała zwolnieniem ze służby.

...Zebrań Prelegatów odbędzie się 19 listopada o godz. 18-tej w gmachu OKZZ, celem przedyskutowania tematu „Związki Zawodowe w walce o pokój, postęp i demokrację”.

...OKZZ organizuje konkurs na gazetkę ścienną dla załóg poszczególnych zakładów pracy. Warunki: — co miesięczne wydanie w ciągu grudnia, stycznia, lutego, marca i kwietnia. — I-sza nagroda: 30.000 zł.

...Brak spisu lokatorów w większości domów jest niemałym utrudnieniem życia we Wrocławiu. Czas wielki, aby

Sztandar Bratniej Pomocy jeszcze w opracowaniu

W wyniku konkursu, ogłoszonego na projekt sztandaru dla B.B.S. U. i P. Zarząd Bratniej Pomocy przyznał dwie nagrody drugie i jedną trzecią.

Nagrodę II, w wysokości 3.000 zł. otrzymał p. Władysław Maruszczak, stud. Wydziału Lekarskiego U. i P. we Wrocławiu.

Drugą nagrodę przyznano p. Wandy Szul, stud. Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wysokie walory artystyczne posiadała praca p. Jadwigi Grabowskiej, stud. Wydziału Architektury U. i P. we Wrocławiu. Projektowana alegoria na tle kilku kolorów, nie została jed-

Cmentarz Francuzów powstanie we Wrocławiu

(Meh) Cmentarz francuski na którym spoczywają zwłoki zamordowanych przez hitlerowców jeńców i więźniów francuskich, będzie w najbliższym czasie przeniesiony z cmentarza grablowskiego na Psie Pole.

Stanie tam monumentalne mauzoleum, w którym spoczną prochy tysięcy Francuzów z terenu całej Polski południowej.

Wrocław będzie zatem trzecim miastem w Polsce, które zajęło się założeniem specjalnego cmentarza dla poległych w czasie okupacji Francuzów.

Spacerem po Wrocławiu

»Chłopcy z placu broni«

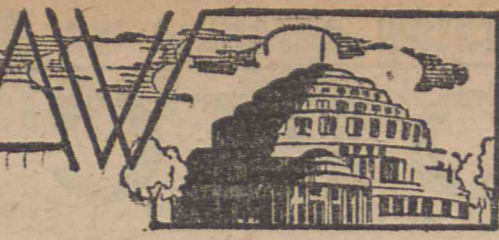
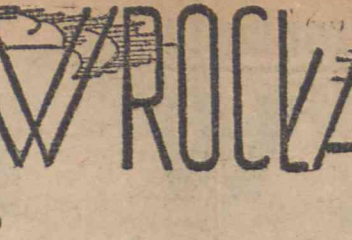
Na ulicach naszego miasta pojawiły się onegdaj grupy młodzieńskich chłopców w mundurkach szkolnych, noszących z dumą karabiny. Miły obrazek, niby żołnierzy „Chłopcy z Placu Broni”.

Wzruszenie nas ogarniało na widok tych młodzieńskich stróżów porządku. Młodym oddajemy nasz los w ręce.

Podszedłem do jednego z przemitych chłopców i zapytałem: — Kawalerze, a ten karabin to wabity?

— Nie wiem, taki mi dali... przecież do środka nie będę zaglądał.

A propos karabinu. Z okazji zjazdu pisarzy warto przypomnieć jeden z najlepszych dowcipów wojennych Tuwima.



Elektrowni wrocławskiej grozi unieruchomienie

Skutki krótkowzroczności fachowców niemieckich

Okazuje się, że wygórowana opinia o doskonałości niemieckich urządzeń technicznych nie jest słuszną. Po objęciu Ziemi Zachodnich przez władze polskie nasi technicy i inżynierowie stwierdzili, że niemieckie budownictwo jest tandetne. Jak wiadomo, Odra na odcinku od Kanału Gliwickiego do Rędzina (5 km z Wrocławiem na zachód) pocięta jest słupami i jazami. Rolą jazu jest regulowanie poziomu wody na Odrze. Najważniejszym jazem dla Wrocławia jest jaz w Rędzinie. Za pomocą niego reguluje się poziom wody, potrzebny do zapełnienia specjalnych zbiorników elektrowni wrocławskiej. Elektrownia wprowadzająca nie jest pędzona energią wodną, zużywa jednak wielką jej ilość do chłodzenia maszyn.

Obecnie jaz w Rędzinie znajduje się w stanie opłakanym i wymaga natychmiastowego, gruntownego remontu. Niestety, Dyrekcja Dróg Wodnych nie może go unieruchomić, gdyż pociągnęłoby to za sobą obniżenie poziomu wody, wobec czego opróżniłby się zbiorniki elektrowni i wówczas maszyny przestałyby pracować.

Dyrekcja Dróg Wodnych wybrnęła z ciężkiej sytuacji i na czas unieruchomienia jazu postanowiła zbudować jaz zastępczy, prowizoryczny. Koszt jego będzie wynosił przeszło półtora miliona złotych.

Niemieccy inżynierowie przy budowie urządzeń wodnych nie liczyli się widocznie wcale z faktem, że będą one wymagały remontu. (w)

Muzeum Wojska Polskiego

w zimnych i ciemnych salach

(Meh) W dniu 16 listopada br. odwiedził Muzeum Wojska Polskiego ppłk. Feliks Pruszyński, wicedyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Płk. Pruszyński przeprowadził szczegółową inspekcję Muzeum pod względem finansowym i gospodarczym. Znajdując wszystko w zupełnym porządku, wyraził dyrektorowi naszego Muzeum dr. S. Przewalskiemu szczerze uznanie za pracę w warunkach bardzo ciężkich.

Muzeum jako ważna placówka kulturalna i jedyna tego typu na Dolnym Śląsku powinna być otoczona życzliwą opieką władz miejskich, tymczasem do chwili obecnej sale są nieoplane z powodu zepsutego centralnego ogrzewania. W małym żelaznym piecyku w kancelarii Muzeum pali się co drugi dzień pożyczony węgiel, który jest na ukończeniu. Śmiesznie szczupły budżet Muzeum, oparty je-

dynie na wpływach z 10 złotych biuletów wstępu, nie pozwala na zakup węgla wolnorynkowego, a węgla przy działowego dyrekcja nie otrzymuje.

Nie lepiej wygląda sprawa światła. Najbliżsi sąsiedzi Muzeum: Miejska Rada Narodowa i Urząd Stanu Cywilnego mają wszystkie sale ogrzane i oświetlone. O uruchomieniu instalacji świetlnych w Muzeum nikt dotychczas nie pomyślał. W dni, kiedy trzeba wykonać jakąś pracę biurową po południu, dyrektor z sekretarką pracują przy choinkowych świeczkach.

Dowodem, że władze liczą na rozwój Muzeum jest wydanie polecenia konserwatorowi wojewódzkiemu przekazania wszystkich znajdujących się na terenie ekspozycji militarnych do Muzeum wrocławskiego. Ale przede wszystkim należy się zatroszczyć o stworzenie tej placówki kulturalnej w trudnych warunkach pracy.

Wypadki... kradzieże

Zderzenie samochodu z tramwajem

(h) Dnia 14 bm. w godzinach wieczornych tramwaj Nr. 7 najechał na nieprawidłowo jadący samochód Polskiego Monopoli Spirytusowego, wiozący wódkę do Świdnicy. Na skutek zderzenia większość butelek z wódką uległa rozbiciu. Okazało się, że szofer ciężarówki był pijany.

Morderstwo na ul. Płowieckiej

(h) Dnia 15 bm. funkcjonariusz policji znalazł trupa mężczyzny leżącego wśród gruzów. Jak stwierdzono, mężczyzna został zamordowany przed dwoma dniami. Ubrany był w granatowy mundur, twarz i ręce były obgryzione przez szcury. Dochodzenie w toku.

Komunikat M. O.

(h) W Komendzie miasta MO sekcji śledczej referat V znajdują się dokumenty zagubione lub skradzione. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić pod w/w adresem między godziną 12-tą a 16-tą w sekcji śledczej referatu V.

Pokajna lekarka

(h) Zatrzymano ob. L. Szczygielską, która, choć nie posiadała zezwolenia na wykonywanie praktyki lekarskiej, posiadała dwie pieczątki jedną, która brzmiała „dr. Szczygielska, choroby wewnętrzne”, drugą pieczęć lekarza „Specjalista w chorobach wenerycznych i skórnych”. Szczygielska wyjeżdżała często w teren, i tam dokonywała spędzania lub skradzione. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić pod w/w adresem między godziną 12-tą a 16-tą w sekcji śledczej referatu V.

Runęła sciana

(i). Wczoraj około godz. 14. na ul. Słowiańskiej runęła sciana jednego z domów, zrywając przewodniki tramwajowe i tarasując ulicę.

Po półtoragodzinnej pracy udało się usunąć gruz z jezdni a następnie naprawić przewodniki tramwajowe.

Tramwaje linii Nr. 1 w czasie zahamowania ruchu przez ul. Słowiańską z Placu Solnego dochodziły tylko do Dworca Odra i wracały z powrotem.

Zabytki Wrocławia

Kościół św. Idziego

W zakątku ul. Katedralnej obok murów starej Katedry stoi mały, jednonawowy kościół św. Idziego. Jest to jedyny zachowany we Wrocławiu zabytek architektury romańskiej i zarazem najstarsza budowla z cegły w naszym mieście.

Świątynia pochodzi z początków XIII w. i jak głosi tradycja, została zbudowana przez towarzysza wypraw Bolesława Krzywoustego, możnowładcę śląskiego Piotra Własta dla uczczenia pamięci syna, św. Idziego.

Część prezbiterialna, podobnie jak i sklepienie romańskie zachowały się

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Cyrulik Sewilski”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, przedstawienie nie odbędzie się.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. radz. „Kopciuszko”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film amer. „Awanturni w zaświatach”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32 — film prod. radz. „Admirał Nachimow”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53, film prod. szwedz. „Wesoły pensjonat”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. szwedz. „W okowach lodu”.

FOTOPLASTIKON — wyświetla co dzień w godz. 9 — 20 „Alpy austriackie”.

Radio

WTOREK, 18 listopada 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad., muz. i program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 9.00 Aud. Min. Ośw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegl. prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofon. po kraju. 12.30 Aud. rozr. — 13.15 Komunikaty. 13.20 Konc. rekl. 13.40 Konc. życz. 15.00 Inf. Pols. Płd. 15.15 Aktualia. 15.25 Komunikaty. 15.30 Muz. 16.00 Dzień. 16.30 Aud. TPMSW. 16.35 Wśród ruin Forum Romanum. 16.55 Słuchow. 17.40 Geografia muz. 18.00 RUL. 18.15 Konc. życz. 18.50 Kącik PPR. 19.00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Recital skrzypc. 20.00 Dzień. 20.50 Gawędy rybackie. 21.00 Muz. 22.00 Aud. rozr. 22.45 Konc. życz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.55 Z ostatniej chwili.

ŚRODA, 19-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., wiad., muz. i program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegl. prasy społ. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrofon. po kraju. 12.03 Konc. 13.30 Komunikaty. 13.35 Konc. rekl. 15.00 Aktualia. 15.25 Komunikaty. 15.30 Konc. życz. 15.55 Skrzynka TPZ. 16.00 Dzień. 16.25 Aud. TPMSW. 16.30 Skrzynka PKO. 16.35 Aud. dla dzieci. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.20 Aud. rozr. 18.00 RUL. 18.15 Aud. dla robotników. 19.00 Głos Młodych. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Pieśni Szuberta. 20.00 Dzień. 21.00 Aud. Chopin. 21.30 Reportaż z nad Wołgi. 21.50 Muz. 22.45 Konc. życz. 23.00 Ost. wiad. — 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chwili.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” — ul. Witosza 47.
„Murzynem” — Plac Solny 3.
„Aniołem” — ul. Szczytnicka 28.
„Różą” — ul. Olszewskiego 75.

Komunikat

Otwarcie Ogniska Kultury Plastycznej we Wrocławiu nastąpi w dniu 24.11.47 r. o godz. 17-iej w budynku Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych przy ul. Traugutta 19/21. Wpisy i informacje w sekretariacie Ogniska.

Wykrycie bimbrowni

(h) Podczas rewizji w mieszkaniu Niemca K. Mileka zamieszkałego we Wrocławiu przy ul. Sudeckiej, znaleziono dwa baniaki do wyrobu bimbrowu, wanne, która służyła za chłodnik i około 15 litr. zacieru buraczanego. Milek tłumaczy się, że są to pozostałości po K. Warnerze, który wyjechał już do Niemiec. Milek pracował w zakładach wodociągowych we Wrocławiu i został zwolniony z dniem 1. 10. br., gdyż miał wyjechać do Niemiec, lecz do dnia dzisiejszego nie wyjechał.

S. p. Prof. Zdzisław Skibiński

Odszedł przedwcześnie w zaświaty mądry, kryształowy człowiek, którego brak odczuje dotkliwie nauka polska i którego zgon okrywa kirem żałoby specjalnie miasto Wrocław, a zwłaszcza jego zastępy młodzieży akademickiej, której zdrowia był zainteresowanym ofiarą opiekunem.

S. P. Profesor Zdzisław Skibiński, jeden z najwybitniejszych polskich fizjologów — specjalistów był twórcą i kierownikiem pierwszej w Polsce kliniki gruźlicy płuc przy ul. Pasteura 10. Z uwagi na jego wyjątkową wiedzę i oddanie sprawie walki z gruźlicą, powstaje na Uniwersytecie Wrocławskim pierwsza katedra fizjologiczna w kraju, której zadaniem jest przygotowywanie kadr specjalistów — lekarzy do walki z tą najgroźniejszą z chorób spo-

lecznych — gruźlicą.

Sam dotknięty gruźlicą kręgosłupa, inwalida wojenny, na skutek ciężkiej kontuzji w walkach Legionu Wschodniego w 1915 r., całe swe pracowite życie poświęcał walce z tą chorobą.

Studia uniwersyteckie w Krakowie, potem służba ochotnicza w wojsku polskim w 1918 i 19 r., szereg lat pracy jako kierownik sanatorium i Przychodni w Zakopanem. Rok stażu w Instytucie Carno, Fortanini w Rzymie (1931 r.) Współpraca w redagowaniu „Polskiej Gazety Lekarskiej” i „Gruźlicy”, zastępy młodych lekarzy, których szkolił specjalistycznie i doprowadza do doktoratu. W 1944 i 45 prowadzi bezinteresownie stację Wassermana dla całej Armii Polskiej. Organizuje szpital dla rannych cywilnych „Europa” w Otwocku i szpital dla chorych zakaźnie w Rembertowie. W roku szkolnym 1944 - 45 wyklada fizjologię na Uniwersytecie Curie Skłodowskiej w Lublinie. Od jesieni 1945 osiedla się we Wrocławiu, gdzie oprócz katedry fizjologii organizuje Opiekę Zdrowotną nad Młodzieżą Akademicką, tworzy Poradnię Przeciw gruźlicy, gdzie pracuje zupełnie bezinteresownie, będąc przyjacielem i nie małym bożyszczem swych współpracowników i pacjentów.

Na łozie śmierci, parę dni przed zgonem interesuje się pracą w klinice i stanem chorych. Wielki duch w słabym ciele, s. p. Prof. Skibiński, był na tle dzisiejszego zmierzającego do światła, typem idealisty, o niezwykle wysokiej etyce i skromności rzadko spotykanej.

Skarbica wszechstronnej wiedzy, znawca wielu języków obcych, pozostawił bogatą spuściznę 60 prac naukowych, które wyjdą drukiem w wydaniu pośmiertnym. Niezastąpiony wykładowca, lekarz i społecznik, pozostawia po sobie żal głęboki. Jako wyraz wdzięczności i uznania, młodzież akademicka zwraca się do Lekarskiej Rady Wydziałowej z prośbą o zezwolenie na ufundowanie w Klinice tablicy pamiątkowej i nazwanie Kliniki Jego Imieniem.

Część Jego świetlanej pamięci.

Po klęsce wrześniowej Tuwim przedarł się do Paryża. Wchodzi do jednej z kawiarni i witając się ze znajomymi oświadcza:

— Napisałem kiedyś, „Rębij karabinem w bruk ulicy”. Wódz naczelny wziął to zbyt dosłownie i dlatego tu jestem.

Dzień każdy przynosi coraz więcej wydarzeń światowych i krajowych, różnie problematyka kulturalna, społeczna, gospodarcza. A łamy dzienników ograniczone są oszczędnościami papieru. Obawiam się, że pewnego dnia, gdy w ostatniej chwili nadejdzie np. wiadomość o nagłym zgonie generała Franco — będziemy musieli dać notatkę:

— Z powodu braku miejsca wiadomość o śmierci generała Franco podamy w jednym z najbliższych numerów.

ZYCIE SPORTOWE

Sejmik kling

Dolnego Śląska

Wrocławski AZS podjął inicjatywę bardzo trudną, a na ten trud bardzo zastępującą. We środę 19 bm. o godz. 19-tej zwołuje w swoim lokalu przy

Nemeth rzuca młotem 56:70

35-letni mistrz Węgier w rzucie młotem Imre Nemeth poprawił ostatnio poraż 8-my rekord Węgier w tej konkurencji, rzucając młotem na odległość 59,70 m. Wynik ten jest najlepszym w tym roku na świecie.

To będzie srodek napadu!

Nowak grać będzie w Burzy

Burza nie zadowolona się tylko pozyskaniem Krzyka. Dąży ona stale do udoskonalenia swego składu i już w najbliższym czasie wystąpi na środku ataku z piłkarzem krakowskiej Garbarni Nowakiem.

Jak się dowiadujemy z b. dobrze poinformowanego źródła, Nowak ma już załatwione wszystkie formalności, związane ze zwolnieniem i zgodą okręgu jak również z pracą we Wrocławiu.

Turniej

ping-pongowy

»Społem«

Sekcja tenisa stołowego KS Społem urządza w dniach 22-go i 23-go bm. turniej ping-pongowy z udziałem czołowych zawodników wrocławskich.

Zgłoszenia do turnieju przyjmuje sekretariat do dnia 20 bm. Zawody te zapowiadają się niezwykle interesujące, ze względu na udział ping-ponistów AZS-u i ZKS-u.

Sport w kilku słowach

STELLA — HCP 9:7. W meczu bokserkim o mistrzostwo Poznańskiego OZB Stella Gniezno pokonała HCP w stos. 9:7. Do sensacji meczu należała porażka Miodowicza w koguciej z Budzińskim.

W PONIEDZIAŁEK zapadnie ostateczna decyzja PZPN-u w sprawie weryfikacji meczów Polonii Bytom - w wetkach o wejście do Ligi.

Zarówki płyną do Polski

Wszystkim, którzy skarżą się na brak żarówek w kraju, możemy dać pocieszającą wiadomość że w tych dniach zaokręgowano w portach amerykańskich milion żarówek zakupionych przez Polskę.

Prawdopodobnie już w grudniu b. r. żarówki te ukażą się u nas w sprzedaży.

Niezależnie od tej transakcji zakupiliśmy 140 tysięcy sztuk żarówek w Szwecji i czekamy w najbliższych dniach ich nadejścia.

KRONIKA

Dolnego Śląska

i Opolszczyzny

* Stocznia w Głogowie wybuduje z wiosną 100 domków robotniczych, aby zyskać potrzebną ilość pracowników.

* W gminie Grębocice powstał wiejski teatr amatorski pod nazwą „Zaodrzański Teatrальный Zespół Amatorski.”

* Wielki magazyn mebli otwiera w Kłuczborku Centrala Handlu Przem. Drzewnego z Bytomia

* Za nielegalne pędzenie bimbru skazani zostali: Józef Papaj na 30 tys. zł., Józef Kwiatkowski i Józef Plechociński po 20.000 (wszyscy z Dębiny — pow. Oleśno) oraz Anna Beneda z Czarnowąs także na 20 tys. zł. grzywny.

* Za znęcanie się nad robotnikami polskimi w czasie wojny, Konstancja Głomb z Szumu (pow. Oleśno) skazano na 4 lata więzienia. Sprawiedliwości stało się zadość.

* Nadzwyczajna Komisja do walki z chorobami wenerycznymi powstała przy MRN w Jeleniej Górze. (wd)

Tu mówi D. O. Z. B.

Wydz. Sportowy Wr. OZB ukarał 6-cioletnią dyskwalifikacją za podwójne podpisywanie zgłoszeń: Mieczysław KKS Poznań dla OM TUR Świdnica, Maćkowiaka z IKS-u dla „Ostrovi”, Pietrowicza z IKS-u dla Odry Wrocław i Zabińskiego Grom Gdynia dla Odry Wrocław.

Górnika ukarany został grzywną zł 500 za wstawienie ulomnego zawodnika Wiśniewskiego na mecz z Pafawgiem. Kierownik Górnika Sztajer, otrzymał surową nagana za niewłaściwe zachowanie się na tym meczu.

Zapłon ma wyjaśnić zachowanie się zaw. Jana Klimeckiego. Mistrz Polski jakkolwiek otrzymał zwolnienie z Warszawy, walczył nadal w mistrzostwach POZB jak również i w barwach Zapłonu.

Losowanie do mistrzostw klasy B Wr. OZB odbędzie się 22-go bm. o godzinie 17-tej w lokalu ZRKS Gwiazda. Termin zgłoszeń do mistrzostw upływa z dniem 17-go bm.

23 tys. zł zapłacił ma Górnika Pafawagowi jako ekwiwalent za stracony termin i koszty w związku z nieodbyłym meczem w Wałbrzychu.

SPORT
W CZASIE

Brawo! Będziemy mieli Węgrów

Na przejeżdżającą w niedzielę reprezentację bokserką, Polski, która udawała się do Pragi, oczekiwali na dworcu we Wrocławiu: Bazarnik, Rademacher, Nowara, Klimecki, przedstawiciel Doln. OZB Zięba, oraz niżej podpisany, który aczkolwiek niechętnie, to jednak zmuszony dziennikarskim obowiązkiem, wstać musiał o 5-tej rano, ażeby wrzucić z najbliższej kompetentnych ust dowiedzieć się o oddawna projektowanym we Wrocławiu meczu Polska — Rumunia.

Gdy wrzucił około godz. 8-ej wyciął się na peron wrocławskiego dworca pociąg pociąg pociąg udający się do Pragi i w oknie jednego z wagonów ujrzałem p. Derdę, zasypałem go grudem pytań dotyczących meczu Polska — Rumunia.

— Co do tego meczu — rzekł kapitan związkowy PZB — to prawdopodobnie nie dojdzie on do skutku w tym roku, ale zato projektujemy urządzenie we Wrocławiu meczu Polska — Węgry — na 23 grudnia.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE“

— Czy są to tylko luźne projekty? — pytam.

— Nie, z Węgrami mamy już kontrakt i data 23 grudnia została przez nich zaakceptowana. Pozostawała by jedynie kwestia składu, gdyż do meczu tego zamierzam wprowadzić nowych zawodników, doszłoby zatem do eliminacji, o których już swego czasu panu mówiłem.

W tym momencie pociąg ruszył, żegnając się więc z moim miłym rozmówcą i całej drużynie życząc tradycyjnego „złamania karku”. (WSTĘP.)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie prawa umieszczania reklam w wozach tramwajowych i autobusowych na rok 1943.

Wszelkie informacje otrzymać można w Dyrekcji pok. Nr. 3 między godz. 8-mą a 10-tą.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych należy składać do dn. 1. 12. 47 r. do godz. 12-tej w Dyrekcji, pok. Nr. 3 po czym nastąpi otwarcie kopert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę, jak również i unieważnienie przetargu.

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia

K 4614

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Szukamy skarbu

Opowieść humorystyczna w stylu telegraficznym z KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

„Niespodzianka” — myślał w przerażeniu Jankowski, idąc do domu.

Na kolację zaproszeni byli goście.

— Podaj tego omszałego węgrzyna — polecił Jankowski swej małżonce.

Po chwili do pokoju jadalnego wkroczyła służąca niosąc łśniące, czyste i ładne flaszki.

— A widzisz — jaka twoja Małgosia porządna — w piwnicy stały takie brzydkie, stare omszałe butelki. Aż wstyd gościom pokazać, że u nas taki brud. To kazałam je na „glanc” wyczyścić i teraz flaszeczki wyglądają jak nowe.

Jankowski machnął ręką.

Na kolację zaproszony był sam burmistrz Kozibródka. Nie zaimponuje mu już teraz starym winem. Flaszki wyglądają jak z wina owocowego.

W czasie kolacji panował nastrój ponury. Kozibródka myślał o kompromitujących go dokumentach, Jankowski o miłosnej korespondencji Małgosi. Kwaskowski nie przyszedł w ogóle, a pani Turajowa proponowała co chwile, aby urządzić seans.

— Dowiem się czegoś od duchów — one wszystko wiedzą. Znają wszystkie nasze tajemnice.

— Tego by jeszcze brakowało, szepnął w duchu burmistrz.

Gdy goście odeszli — Małgosia rzuciła się mężusiowi na szyję.

— Jutro będzie niespodzianeczka... Ale się mężulek ucieszysz. Zonusia to mądra główka.

Na Jankowskim skóra ścierpła...

Wstał rano pogodny. Jankowski ubrał się szybko i pożegnawszy się z żoną — pośpieszył do biura. Właściwie nie miał wiele do roboty. Kupcy przestrzegali cennika i marż, towaru było nie wiele i nie było co ukrywać.

Wchodząc do biura zapytał swą sekretarkę:

— Co tam nowego?...

— Wszystko po staremu...

— Nic się w tym mieście nie dzieje! — ziewnął Jankowski — żadnych sensacji...

Ledwo wypowiedział te słowa, gdy przed domem rozległ się dźwięk syreny samochodowej.

Jankowski podszedł do okna.

— Co to? auto milicyjne?...

Spogląda uważnie. A tu prowadzą burmistrza Kozibródka, Kwaskowskiego i Kwaskowską, Turajową, czterech poważnych kupców, kilku restauratorów. Auto milicyjne wypełnione było po brzegi samymi znajomymi.

Jankowski wybiegł przed dom.

— Co się dzieje — zawołał — panie burmistrzu — już pana nakryli...

Kozibródka był błądliwy i trząsł się.

— To pomyłka — to pomyłka...

Kwaskowska głośno lamentowała.

— Oddam te wszystkie rzeczy po-niemiecku, tylko wypuście mnie.

Turajowa krzyczała najgłośniej.

— Jak wróci mój mąż to was nauczę — znęcać się nad bezbronną kobietą.

Jankowski nie rozumiał zupełnie tej całej sceny. Komendant milicji jednakże zwrócił się do niego po instrukcję.

— Gdzie zamknijemy te wszystkie ptaszki.

Turajowa ważąca 120 kilogramów nie wyglądała wcale na ptaszka.

— Kto wam obywatelu komendancie wydał rozkaz aresztowania tych wszystkich ludzi?

— Jaki to? — Otrzymałem formalne nakazy aresztowania. O świecie przyniesli blankiety. Mamy od rana pełne ręce roboty. Opierali się. Nie chcieli wstać.

Jankowski odszedł na bok z komendantem milicji.

— Cobywatele — co to za kawały — od kogo dostajecie te wszystkie rozkazy aresztowania?

(dalszy ciąg nastąpi)

Polskie ozdoby i zabawki

na choinkach amerykańskich

Wyroby i zabawki naszego przemysłu — mają już ustaloną renomę w Ameryce. Należy tam do „dobrego tonu” ozdobić choinkę polskimi zabawkami. Toteż wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, napływają już z USA zamówienia na polskie ozdoby choinkowe.

Obecnie prowadzi się już rozmowy w sprawie eksportu tych ozdób i nie tylko do St. Zjednoczonych, lecz i do Kanady.

Jednocześnie Biuro Nadzoru Estetyki, zwane w skrócie NEP przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, mobilizuje artystów do współpracy w produkcji przemysłu zabawkarzkiego. W dn. 15 grudnia b. r. nastąpi w Warszawie otwarcie wystawy artystycznych projektów.

Aby zabawki czyniły zadość wyma-

gany warunkom, konieczne jest współdziałanie pedagogów, artystów — plastyków i specjalistów — rzemieślników. Nad szarmonizowaniem całokształtu tej produkcji i zachowania polskiego charakteru zabawki — czuwa, dyr. NEP, p. Wanda Telakowska.

Jedną z zalet zabawki winna być jej taniość, umożliwiająca nabywanie zabawek ludziom niezamożnym, każde bowiem dziecko ma prawo do zabawki i obowiązkiem społeczeństwa jest dbać o to żeby wszystkie dzieci miały się czym bawić.

Wystawa w dn. 15 grudnia b. r. pokazuje szerokim masom zwiedzających zabawki estetyczne i dostępne dla każdej kieszeni. Między innymi wystawione będą lalki w cenie od 150 do 300 złotych.

„Pani Agnieszka radzi...”

Otrzymujemy liczne listy naszych Czytelniczek, domagających się kącika kobiecego w Słowie Polskim, omawiającego praktycznie i w formie doradczej zagadnienia kłopotów domowych, natury: kulinarnej, porządkowej, dziecięcej, oszczędności i marnotrawstwa w gospodarstwie, przygotowań świątecznych i zapasów bieżących.

Uwzględniając słuszne żądania naszych Czytelniczek uprosiliśmy Pani Agnieszka, żeby zechciała na łamach Słowa dzielić się z Czytelniczkami dorobkiem swoich doświadczeń i bogactwem swych znakomitych i oszczędnych przepisów.

Jedźmy jarzynę na surowo

Późną jesienią, kiedy owoce są już drogie i nie każda kieszkać stać na kupno jabłek, tak cennych przez swoją zawartość witamin i soli mineralnych, powinniśmy jadać surowo jarzynę, które w zupełności zastępują nam jabłuszka. Ktoś się może uśmiechnąć — „jeść jarzynę na surowo!” Otóż tak. — A to pod postacią doskonałych surówek, jako dodatek do mięs, ryb, klusek i kasz.

Oto przepis na takie surówki.

1) 1/2 kg marchwi, 1 korzonek chrzanu, sól i cukier do smaku (kto sobie życzy, można dodać trochę octu, ale nie wskazany — bo szkodliwy). Marchew i chrzan umyć, oskrobać i utrzeć na tarce do jarzyn w drobne paseczki, dodać soli i cukru do smaku, dobrze wymieszać i podawać.

2) Druga surówka.

1/4 kg kapusty kiszzonej, 1/4 kg marchwi, jedno jabłko winne, 10 dkg śmietany, sól, cukier. Marchew oskrobać, utrzeć na tarce do jarzyn, jabłko obrać i utrzeć jak marchew, dodać pokrojoną kapustę; wszystko to zmieszać — następnie dać śmietanę, sól i cukier do smaku, wymieszać i podawać. (Zamiast kiszzonej kapusty można dać surową cukrową kapustę, drobno poszatkowaną i przedtem posoloną).

Mały felieton

Dzien pedhowy

U kobiet zaczyna się „puszczeniem oczka”. U mężczyzn — tępa żylitka i pęknięciem sznurowadła.

To wystarczy, aby potem wypadki dnia, nasycone porannym niepowodzeniem, potoczyły się jak po grudzie.

W tramwaju dostajesz z trudem miejsce stojące i w stanie zakwaszenia humoru mruczysz zły przez zęby: „Miesięczny”. Konduktor uwzględnił twoją duchową niedyspozycję i nie chce jej pogarszać — nie żąda okazania karty.

Kontroler jednak jest rygorystą i nie odepjdzie, póki się nie przekona, że nie jesteś zwykłym kłamczuchem.

Do biura czy w ogóle tam, gdzie pracujesz — przychodzisz naturalnie mocno spóźniony i dowiadujesz się, że przed chwilą, minuta czy dwie, był telefon na który czekałeś. Od sympatii. Wobec tego, ponury jak noc, siedzisz do godziny 15-ej, doskakując daremnie na każdy dźwięk telefonu w nadziei usłyszenia spodziewanego głosu.

Próbujesz rozerwać się w kinie. Gdy wystawisz się w kolejkę, trafisz nieszczęśliwie do oienka — uśmiechnięta, jak słońce panna objawia ci jako nowinę radosną, że już biletów nie ma.

Klnąc na czym świat stoi, idziesz do domu i nagle spostrzegasz, że paczkę z ciastkami, którą trzymałaś — nie trzymasz. T. zn. że musiałeś ją gdzieś zostawić.

Bez ciastek wracasz do domu i zastajesz... ciemność.

Wobec tego kładziesz się spać bez namysłu.

Dla wyrównania pechowego dnia — sny masz różowe i krzepiące. Rano budzi cię telefon od sympatii. Wstajesz uśmiechnięty i zadowolony, że minął dzień pechowy. J. K.

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA THACKA

SAMODZIAŁ

KRAKÓW - PEDZICHÓW 11 m. 3

POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO

WŁASNE MATERIAŁY NA KOTŁOWNIE, PŁASZCZE,

BURZENIA, UBRANIA I ORAZ SZALE

KRATY SZKOCIE

K 4597

TARCZE DO PULEROWANIA

(płocienne)

dostarcza

odwrotnie

KOKCZYŃSKI I S-ka

Poznań, Podgórska 8. K 4466

SŁOWO POLSKIE Nr 317 Str. 5

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW

we WROCŁAWIU

ZAWIADAMIA

że w związku z zapewnieniem miejskiej automatycznej centrali telefonicznej we Wrocławiu, przyjmowanie ogłoszeń o założenia nowych stacji telefonicznych we Wrocławiu,

wstrzymuje się od dnia 1 listopada 1947 r. do odwołania

Jedynie zgłoszenia na; przyłączenia do centrali dzielnicowej „Se polno” będą nadal przyjmowane. K 4617

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kamiennej Górze

tel. 225

posiada na składzie

800 kg papieru

w odcinkach arkuszowych 1/4 formatu arkusza. Jest to papier woskowy t. zw. pergaminowy. Cena za 1 kg. 90—zł. loco magazyn.

K 4628

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego we Wrocławiu podaje do wiadomości, że dnia 19-go listopada 1947 r. o godz. 10 przed poł. odbędzie się

publiczny przetarg we Wrocławiu

RYNEK nr 17 „Bar Narcyz“

URZĄDZENIA RESTAURACYJNE IO I NACZYŃ KUCHENNYCH

Przedmioty te nie będą niżej sprzedawane od wywołania ceny, która jest połową ceny oszacowania. K 4615

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

HURTOWNIA galanterii perfumeryjnej, Kohehscy, Warszawa, Jerozolimskie nr. 45. wysyła zaliczeniowo. Ceny fabryczne. Żądać cenników. K-4358

BIBUŁKA „PODKOWA” i „PRZYJA- CIEL” najlepsza z bocianem. Prowin- cja ze zaliczeniem. Wytwórnia bibu- lek. Łódź, Piotrkowska 49. K 4553

OLEJKI do perfumowania mydeł, su- rowce zapachowe produkuje „Amid” Fabr. Chem., Kraków Zamoyakiego 44. K 4516

FOTOMATERIAŁY amatorom zawo- dowcom całej Polski, wysyła tanio: Centrala Wysyłkowa „Fotografika”, Łódź, Piotrkowska 132. Nadeszły świe- że pocztówki. K-4461

SPRZEDAM futro karakulowe. Zgło- szenia pod „futro” do Redakcji. 11617

Zawiadamiamy

że ogłoszenia do **„SŁOWA POLSKIEGO”** zamawiać należy dwa dni naprzód. Ogłoszeń na dzień następny nie przyjmujemy

KUPIMY: azbestową płytę ochronną o wym. 140 x 100 cm, kapsle do bu- telek winnych, aparat Maliganta do wina. Oferty: „Wspólnota” plac W. Świętych 8 pod „690”. K 4577

WILLE (pałac) podmiejską, częściowo wyremontowaną, duży ogród, za zwrotu kosztów odstąpię. Wiedo- mość: św. Wojciecha 71-10 do 12-eg. 11442

WEŁNĘ, len, konopie, słomę lnianą, konopną, włosie kupuję i zamieniam na włóczkę i płótna. „Wełna”, Stal- na 170. 11572

OZDOBY choinkowe poleca Wytwór- nia Wyrobów Szklanych, Wrocław, ul. Słowiańska 23 m. 15. 11629

POSZUKUJE współnika z gotówką do warsztatu ślusarsko - mechanicznego. Wiadomość: Trzebnicka 50. 11709

SPRZEDAM luksusową damską bibli- tekę, biurko, fotel skórzany, taks- perę drobiazgów, Długa 64 od go- dziny 13—15. 11718

ZAMIEŃ gospodarstwo dziesięć ne- tarowe na wille przedmieście. Wido- mości: Wrocław, Plac Legnicki 10/14. 11731

AROMATYZYNE



KORZENIE DO PIERNIKÓW

WSZEDZIE DO NABYCIA

SMAK POZNAŃ-ZIELONA 7 TEL. 97-40

K 4503

ZAKUPIMY maszynę do pisania biu- rową, oraz do liczenia tylko w do- brym stanie. Oferty: Suszarnia Pań- stwowa Różanka, Wrocław, ul. Obor- nicka 66. 11747

WYTWÓRNA Wyrobów Cukierni- czych „Jedzia” poleca mikołaje, ke- ksy, pierniki, herbatniki choinkowe, oraz wielki wybór cukrów i pomadek choinkowych Wrocław, Aleje Słowec- kiego 19 obok Województwa i mostu Grunwaldzkiego. 11744

SKLEP odstąpię, za zwrotu kosztów. pilnie. Fredry 5-a (róg Świerczewskie- go) owocarnia. 11756

SAMOCHÓD ciężarowy 4 — 6 ton, tyl- ko w dobrym stanie, oraz automatycz- ne płótki i rozlewaczki butelkowe ku- pi zaraz Biuro Techniczne, Wrocław, Św. Wincentego 25, telefon 35-80. 11754

MATERACE sprężynowe, bulier wę- głowy do łazienki, okazjnie sprze- dam, Olszewskiego 3a. 11722

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie reje- stracji RKU Wrocław na nazw. Kor- nafał Wojciech. 11686

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen- ty, kartę rejestracyjną RKU, dowód osobisty, odcinek zameldowania, Ma- ter Tadeusz zam. Sokola Góra gm. Paszowice pow. Janów. Legitymację pielęgniarzką Stepien Jemina. 11713

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, Nowy Sącz na nazwisko Tobiasz Michał. 11701

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, Słazek Jan. 11719

UNIEWAŻNIAM zgubione: poświad- czenie własności mebli, pokwitowanie wpłaty na miesiąc kwiecień, na naz- wisko Sadowy Wawrzyniec, Oleśnica. K 4589

UNIEWAŻNIAM legitymację PKP, me- trykę urodzenia, zaświadczenie o pra- wie własności mebli i odcinek zamel- dowania, na nazwisko Doroszkiewicz Danuta. 11600

WILCZYCA młoda 7-mio miesięczna, grzbiot ciemny, brązowy, łapki, pod- brzusze i podgardle jasne, zaginęła. Odprowadzić za nagrodą: Matejki 3-a m. 6. 11741

W czasie uroczystości otwarcia nowej stacji nadawczej we Wrocławiu — Prezydent RP. udekorował Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski znakomitego kapelmistrza Grzegorza Fitelberga

UNIEWAŻNIAM skradzione doku- menty: karta rozpoznawcza i inne na nazw. Kolman Jerzy. 11707

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę roz- poznawczą, legitymację P. P. S., zaś- wiadczenie R. K. U., zaświadczenie Związku Inżynierów i Techników, me- trykę urodzenia i inne zaświadczenia na nazwisko Wojtyła Stanisław, Oleś- nica. K 4589a

POSAD POSZUKUJĄ

KSIEGOWY poprowadzi małe przed- sięwzięcie za mieszkanie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Samotny”. 11676

WOJNE POSADY

NATYCHMIAST potrzebna eksped- ientka z branży rzeźniczo - wedlin- iarskiej oraz samodzielnie buchalterkę prowadzącą księgi handlowe, z utrzy- maniem i mieszkaniem. Wędliniar- nia: ul. Kółkarska 23. 11443

POMOCNICA domowa potrzebna, Św. Wojciecha 75 m. 6. 11723

POTRZEBNY czeledek do zakładu krawieckiego od zaraz, Piastowska 36. 11746

PALACZ (hydraulic) zostanie przyje- ty: Hotel „Piast”, Świerczewskiego Nr. 98. 11751

RADIOTECHNIKA przyjmę natych- miast. Dobre warunki — mieszkanie zapewnione Elektro - Foto - Rad.ome- chanika, Wrocław, ul. Rуска 40. 11742

DO FABRYKI PAŃSTWOWEJ poszu- kiwana rutynowana stenotypistka z wiadomościami buchalteryjnymi. Tyl- ko odpowiednie siły zgłaszają się z o- fertą i życiorysem. Suszarnia, Różan- ka, Wrocław, Obornicka 66. 11748

LEKARSKIE

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie psów, przeciwko nosowce. Zeromskie go 25. TELEFON 3-51. 11307

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘ- GOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. K-4407

SZKOŁA pisanie na maszynach „Ma- szynopis” Wrocław, Plac Solny 5 przyjmie zniżki codziennie. 11674

DO KOMPLETU języka angielskiego, rosyjskiego przyjmie kilku uczniów. Daszyńskiego 6 — 5. 11740

LOKALE

UMIEBLOWANE dwa, trzy, kuchnia, wynajmę zamestnym. Godziny on- obiednie, Rynek 52/1. 11710

GARAŻ na 2—3 samochody osobowe odstąpię, Świdnicka 32. 11725

ROZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA wyb- ko — solidnie. Biuro „Transdal” Wro- cław, Świdnicka 10. K-4313

KAMIL GIZYCKI

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Łądu

Massaquoy, potomek królewskiej rodziny szarepu Way, opowiada przygodę pewnego Anglika, podróżującego po Liberii, Anglik ów, zastrzelił świętego krokodyla w czasie przepływania się przez rzekę. W niedługim czasie po tym, łódź przechyliła się i cała załoga zaczęła tonąć. Murzyni jednak wyratowali się, zginął tylko biały myś- lący.

— Więc myśli pan, że to ludzie-krokodyle zemścili się na zabicie świętego krokodyla? — zapytał Massaquoy'a.

— Oczywiście! — odpowiedział młody Murzyn z głę- bokim przekonaniem.

— Skądże oni się tam wzięli, że tak szybko mogli zareagować na nieprzemyślaną czyn białego? Zresztą sam pan wie dobrze mister Massaquoy, że rzeka Św. Pawła jest bardzo głęboka i ma wody bardzo brudne! Jakże ludzie krokodyle, jeśli nawet oni to byli, mogli widzieć co się na powierzchni wody dzieje?

— Wy Europejczycy jesteście wielkimi niedowiarkami i zdaje się wam, że posiadacie rozum całego świata! A jednak wiele jest tajemniczych rzeczy w puszczy, o których wy nie macie pojęcia!

Zdanie to nie wy tłumaczyło mi gnębiącej mnie zagad-

25)

ki, ale niestety Massaquoy nie chciał albo po prostu nie umiał sam jej wyjaśnić. Opowiadanie jego zgadzało się jednak prawie w zupełności z tym, co mówił o wypadku szef wsi Baa, który miał być naocznym świadkiem tego zdarzenia. Co prawda, ludziska pobąkiwali, że szef ten był jednym z ważniejszych ludzi-krokodyli!

Taniec z maskami krokodyla widziałem tylko jeden raz, najciekawszym jednak było to, że tańczyli go tylko dziewczęta!

We wielkich, mało jeszcze zbadanych, lasach Wschod- niej Liberii znajduje się tzw. „Dolina Zmarłych”. Kiedy przechodziłem przez te lasy, Murzyni Grebo uprzedzali, że w dolinie tej zwierzyną jest bardzo dużo, ale nikomu nie wolno jej zabijać — są to bowiem dusze zmarłych — wcielenie w te zwierzęta. Wedle ich opowiadań, stan tej doliny przypomina nieco stosunki rajske, — bowiem zwierzęta żyją tam w idealnej zgodzie! Niestety na włas- ne oczy idylli tej zobaczyć nie mogłem, bo zbyt ograni- czony czas wyprawy nie pozwalał na dłuższe zatrzymanie się w tym ciekawym miejscu.

Wedle wierzenia tamtejszych Murzynów, wcielenie duszy zmarłego człowieka w zwierzę jest tylko prze- ściową formą jej wędrówki, wkrótce bowiem wciela się ona, w nowonarodzone dziecko tej samej pici w jakiej żyła poprzednio. Zresztą śmierć ciała może być tylko prowizoryczna, czasowa! Czarownicy mogą duszę czło- wieka — w jej nocnej wędrówce — zatrzymać u siebie na jakiś czas, a potem dopiero przywrócić ją ciału. Po- dobnie zresztą rzecz ma się z ciężkimi chorobami. Murzyni leśni wierzą, że dusza chorego człowieka została złapana przez czarowników i w niewoli tej przeżywa ciężkie chwile!

Zupełnie swoista atmosfera dziczyzny puszczy libe- ryjskich, sprzyjała niewątpliwie wytworzeniu się specy-

ficznej kultury i religii ludów leśnych będących w zu- pełności pod władzą swych czarowników, lub może wła- ściwiej: kapłanów, przechowujących zadróżnie tradycje i tajemnice, zdobyte w ciągu wielu tysięcy lat. I jakkol- wiek tajemne stowarzyszenia rozpowszechnione były i są na terenie całej Afryki murzyńskiej, to najlepiej zachowa- wały się w swej pierwotnej formie na Zachodnim Wy- brzeżu Czarnego Łądu. Należy wziąć pod uwagę i to, że niewielka stosunkowo Liberia, mająca coś około 92.000 km. kw. powierzchnię, pokryta w 90 proc. lasami, posiada jeszcze duże obszary dotychczas nie zbadanych puszczy! Dzisiaj jeszcze na mapach Liberii znajdują się białe plamy, na których rzeki wpływające do Oceanu — w górnym swym biegu naznaczone są... kropkami!

— Murzyni mieszkający w tych niezbadanych puszc- zach, opierają się jeszcze zwycięsko penetracji białych, a także i czarnych amerykańsko-liberyjskich przybyszów.

Co się dzieje w tych puszczech, jakie tajemnice kryją one w sobie — nikt z nas nie wie.

W ostatnich latach, przed drugą wojną światową, sa- moloty plantacji kauczuku Firestone'a przeprowadziły pomiary tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, które w 1939 r. miało blisko 100.000 ha pod kulturą; przeprowadziły też dokładne pomiary Wybrzeża. Nie słyszałem jednak, by widziano te samoloty nad terenami niezbadanymi.

Wiele poprawek w istniejącej mapie Liberii zrobił sp. inżynier Stefan Paprzycki, konsul polski w tym kraju. Był to jeden z najstarszych polskich „Afrykańczyków” wybitny fachowiec komunikacyjny, który już przed pierw- szą wojną światową budował kolej we Wschodniej Afryce od Dar-es-Salaam do Tabora w Tanganjce.

(Dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witk

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za działy ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.

F-22927

Wydawca: Sp. Wyo „Czytelnik”
Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49